

Przedpłata wynosi:

Numer pojedynczy kosztuje 8 cnt.

Lwów d. 7. maja.

(Fifty parlamentarne w sprawie rezolucji. — Poniedziałkowe i środowe posiedzenie koła polskiego. — Dr. Grocholski w sprawie wniosku Steffensa.

W przeszły piątek referent sprawy rezolucyjnej w Izbie niższej, dr. Kaiser, oświadczył, iż sprawozdanie gotowe daje właśnie do druku. We wtorek tłumaczył się, iż przewodniczący Wydziału konstytucyjnego, Pratobevera, dopiero teraz podpisał rezolucyjne sprawozdanie, więc dopiero teraz będzie podane do druku. Może na dzisiejszym posiedzeniu będą rozdane drukowane wnioski ze sprawozdaniem, w którym to razie jednak w przyszłym tygodniu, w następnych posiedzeniach sprawą rezolucyjną nie może być traktowana, bo już we wtorek zapowiadział prezes, że w piątek będą rozdane sprawozdania nad kilkoma wnioskami rządowymi, które mają pierwszeństwo w porządku dziennym nad wszelkimi innymi wnioskami. Tak Dr. Kaiserfeld z powodu domagania się, aby wniosek inny Izby postawić w porządku dziennym, tłumaczył się już we wtorek.

Otóż z tego oświadczenia prezesa Izby wypływa, że chociażby sprawozdanie i wnioski o rezolucji galicyjskiej rozdane w piątek, tj. dzisiaj, w Izbie, to już ta sprawa nie stanie na następnych posiedzeniach na porządku dziennym. A zapewne teraz nie będzie wcale traktowaną, skoro już w przyszłą sobotę cesarz zainknuje ma sesję. Tym sposobem rząd i delegacja unikną kłopotu, i cała sprawa będzie odroczonej do przyszłej sesji. Nie bez przyczyny dr. Kaiser, poufny przyjaciel dr. Giskry, który tygodnie pracował nad krótkim sprawozdaniem, nie bez przyczyny szukał kilka dni przewodniczącego komisji, aby uzyskać podpis. Lecz dlaczego delegacja nie interpelowała w Izbie o przyczynie tego zwlekania? Dlaczego nie domagała się przyspieszenia druku, postawienia przedszego na porządku dziennym? Teraz już klamka zapadła. Wnioski rządowe muszą pójść przed wnioskami sejmów, przed wnioskami Izby. Regulaminu Izby nie można naruszać, odpowie teraz prezydent i Niemcy. I będą mieli słuszność.

Na posiedzeniu koła polskiego we środę rozbiegano znowu wniosek Golejewskiego co do wytoczenia procesu *Gazecie Narodowej*. Komisja, z pp. Gróchońskiego, Ziemiałkowskiego i Czajkowskiego złożona zaproponowała, aby wystosować odezwę do *Gazety Narodowej* i zażądać wymienienia tych delegatów, którzy dla osobistych względów chcą pozostać w Radzie państwa. Odezwę tę wraz z odpowiedzią naszą umieścimy jutro.

Co do kwestji, co uczynić ma delegacja w razie odrzucenia rezolucji, we środę nie nie uchwalono. Zresztą nie będzie już i powodu do uchwalenia, bo prawdopodobnie rezolucja wcale nie przyjdzie na posiedzenie dzienne.

Korespondent nasz wiedeński donosi nam, iż w poniedziałek jeszcze uchwalilo koło polskie, aby głosować w Izbie za wnioskiem, który nazajutrz Steffens miał postawić w Izbie: zeupoważnia się ministerstwo, bez zasięgania przyzwolenia Izby, do dawania koncesyj kolejowych za uwolnieniem podatku od 5 do 30 lat. Zdaje się jednak, iż pan minister finansów o przychylniej dla jego życzek uchwale koła polskiego nie był powiadomiony. Albowiem we wtorek, gdy Steffens miał stawiać wniosek swój, odezwał się do naszych delegatów, iż jeżeli będą głosować przeciw upoważnieniu ministerstwa, to on znowu odda im nawzajem przysługę i nie przedłoży Izbie specjalnych ustaw co do kolei galicyjskich!

Wspomnienia z Białej Rusi.

(Dokończenie.)

Z takim oddziałem d. 24. kw. rano ruszyłem w kierunku Babinowicz, idąc ustawicznie lasami. Maszerowaliśmy prawie cały dzień, i dopiero późno w nocy z d. 24. na 25. o kilka wiorst od tego miejsca zatrzymaliśmy się w lesie na nocleg. D. 25. kwietnia (7. maja) rano stosownie do rozporządzenia N.C., łatwo mogliśmy być w Babinowiczach i połączyć się z Budziłowiczem. Ale spojrzymy, gdzie w tym czasie był on ze swoim oddziałem i o ile były dokładne wiadomości N.C. Nie d. 25. napadł Budziłowicz na miasto dla uwolnienia więźniów, lecz d. 24., gdy oddział, do którego należałem, znajdował się jeszcze koło Juskowa. N.C. nie wiedział sam kiedy Budziłowicz miał zająć Babinowicz, nie miał więc prawa dawać oddziałowi rozporządzeń, osnutych na niedokładnych pogłoskach, pochwytanych tylko zo słychu. Ale z drugiej strony jakże mógł nie wiedzieć o dniu, w którym to nastąpi, gdy sam był twórcą tego projektu, zapewniał tak stanowczo, że dzień 25. przeznaczony na wykonanie napadu. Skutkiem tego jednak było to, że oddział, w którym byłem, szedł z Juskowa do Babinowicz, że oddział Budziłowicza wszedłszy tam bardzo rano d. 24., i do wiodnawszy się, że wcale tam niema aresztowanych policyśców, zabrał tylko broń u horodniczego (naczelnika miasta), jaką ten posiadał w swem pomieszkaniu i ruszył w przeciwnym kierunku, to jest ku Juskowu.

Ponieważ zaś szliśmy lasami — musieliśmy się do konieczności rozniecać. Jednak w swej drodze Budziszewiczowi niespodziewanie spotkał się z kilkunastu powstańcami, o których wspominałem, iż to byli ochotnicy z Witebska, błąkający się w tych stronach. Wcieliliśmy ich do swego oddziału, podnieśli liczbę swoich ludzi do 30 kilku, i z nimi poszedł ku Łoznie, na szosie

Dodać tu jeszcze winniśmy, że w kole upadł wniosek dr. Grocholskiego, aby głosować przeciw odesłaniu do komisji projektu Steffensa. I w tej sprawie, jak w wielu innych, delegacja się zawiedzie. Ministerstwo umocowane *ad hoc* będzie udzielało koncesyj na koleje w krajach niemieckich, bo tam warunki uwolnienia od podatku są bardzo korzystne; o kolej w Galicji pod temi samemi warunkami nikt się nie zgłosi. Galicyjskie koleje odroczono do przyszłej sesji, chociaż od kilku miesięcy specjalne plany niektórych leżą w ministerstwie finansów, w następnej zaś sesji znowu znajdują się trudności. Dlaczego ministerstwo nie przedłożyło w tej sesji specjalnych ustaw? Czy czasu nie miało? Czy obawiano się, ażeby po ich uchwaleniu delegacja jakiegoś stanowczego kroku nie zrobiła? Niemieckie dzienniki radziły otwarcie użyć przeciw delegacji tego środka.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 4. maja.

† W niedzielę odbyła się u ministra hr. Alfreda Potockiego konferencja, mająca na celu pogodzić różnice, które się przy dyskusji specjalnej Izbie niższej nad ustawą wodną pomiędzy naszą delegacją a p. ministrem objawiły. P. minister zaprosił do siebie kilku członków delegacji, i bawiąc we Wiedniu postów do sejmiku galicyjskiego, pp. hr. Gołuchowskiego, Krzeczunowicza i Skrzyńskiego i kilku radców ministerjalnych, a po dłuższej naradzie umówiono się postarać, by wnioski, w myśl poprawek pp. Grocholskiego i Czajkowskiego t. j. zgodnie z opinią delegacji, wniesione zostały przy dyskusji nad tą ustawą w Izbie wyższej.

Na dzisiejszym posiedzeniu odbyło się przeważnie czytanie wniosków o przyzwolenie na kredyt dodatkowego dla ministerstwa sprawiedliwości na rok 1869. i ustawy o konwersji rozmaitych tytułów dłużnych, dotyczące czasowego ogólnego długu państwa, wego, nadszczep pierwsze czytanie projektów notawych, dotyczących zaprowadzenia ustawy regulującej. Wszystkie trzy wnioski odesłano do komisji. Poczem czytano po raz pierwszy wniosek Steffensa o uwolnienie nowych linii kolejowych od podatku. I ten wniosek odesłano do komisji.

O rezolucji naszej nie nie słyhać; zdaje się, iż przyjdzie ona dopiero z końcem sesji na porządek dzienny.

Zwracam uwagę waszą na artykuł wstępny przedwczorajszego numeru *Pester Lloyd*a, organu ministerstwa węgierskiego, z którego wnosić można, że dopóki p. Andrassy i p. Beust są przy sterze spraw austriackich, dopóty wszelkie pogroźki centralistów, że ministerstwo dzisiejsze rozbułdzi w Galicji agitację pomiędzy ludem, a opierając się na żywiole ruskim, złamie opozycję naszą — nie powinny nas wcale zastraszać. *Pester Lloyd* powiada :

„Zrozzygnowaliśmy już na stanowisko Austrii w Niemczech i nie będziemy usiłować takowe zdobywać napowrót. My mamy jednego tylko wroga, z którym przedaj czy później zetknąć się musimy, a tymi jest Moskwa. Nie ze strony niemieckiej, ale od Moskwy grozi nam niebezpieczeństwo.“

Czyż inogą wiec p. Beust i p. Andrassy pozwoląc na agitację pomiędzy ludem ruskim, którego przywódczy przawie jawnie przyznają, że dążą do połączenia się z Moskwą? Mnie się zdaje, że koro-
nola zdecydowałaby się prędzej na inne minister-
stwo jak na krok tak niebezpieczny.

Witebsko-Smołeńskiej. Tam dopiero dowiedział się, że uwieczonych powstańców powieźli do Smoleńska, a nie na Babinowice do Orszy, jak się zrazu spodziewano.

Już wtenczas w Łoznie znajdowała się komenda około 80 żołdatów moskiewskich i nadto kilkudziesięciu uzbrojonych włóścian Moskali z fabryki generała Hurki. Trzeba bowiem wiedzieć, że generał ten, mając majątek i w Moskwie, za dawnych poddańczych czasów przesiadlił zamtad różnych kupionych kaczapów na Białorus do swych fabryk, jako lud niby bardziej przemysłowy od Białorusinów. Tych kaczapów, jak i wszędzie nienawidzonych przez miejscową ludność, łatwo było uzbroić i poruszyć. Do nich przyłączono i ze wsi okolicznych chłopów. Załoga ta śród miasteczka, źle i w nieporządku zabudowanego, nie budziła otuchy powstania w razie napadu powstańcom. Budziłowicz więc od Łozny skierował się ponownie do szosy Orszańskiej Witebskiej.

Te zawody przy samym początku i tak licznie odebrały otuchę, tem bardziej, że przy tak niedostatecznej liczbie trudno było mieć nadzieję powiększenia oddziały, a włościanie dokoła tak byli obalamuci i poduszczani, że każdy pojedynczy powstaniec, wysyłany dla dostania języka lub zapasów, bywał zwykły schwytany. Można było jeszcze poprawić sprawę, ale tylko chwytając się gwałtownych środków, na jakie nie każdy się odważył bez danych sobie rozkazów. Manifesta prawie nigdzie nie były ogłaszane, właściele ziemscy o nich nie chcieli słyszeć, ani też o przyprowadzaniu ludności do przysięgi rządowi narodowemu. Niedaleko nawet widzącym zaczynało się rozjaśniać, że powstanie przy takich warunkach, w jakich się znalazło w pierwszej chwili wybuchu w Orszadzkim powiecie, długo istnieć nie może. Nadzieja uleciała więc z piersi wszystkich.

Pod Pohosiszce szli więc z duchem, który osłabiał tem bardziej i tak już słaby liczebnie oddział.

Wczoraj w kole polskiem obradowano głównie nad wnioskiem Steffensa, aby aż do następnej sesji upoważnić ministerstwo do dawania koncesyj kolejowych za uwolnieniem od podatków. Wniosek Grocholskiego, aby przeciw temu się oświadczyć, upadł. Delegacja więc dzisiaj głosowała za odesłaniem tego wniosku do komisji, a gdy przyjdzie rzecz sama, będzie głosować za upoważnieniem. Bliżej o tem później. Dziś nadmienię jedynie, że nie dotyczy to Galicji, gdzie nikt nie może budować kolei bez gwarancji państwowej.

Petersburg d. 30. kwietnia.

(a8) Angielski poseł w Petersburgu, Buchanan, przeniesiony został do Konstantynopola. On jeden może z dyplomatów angielskich pojmywać stosunek Moskwy do Wschodu, to też Moskale nie radzi temu przeniesieniu. Stronictwo staromoskiewskie nie szczędił niczego, by odstrychnąć Moskwę od Anglii, a zaciekleść jego tem większa, im większe postępy na Wschodzie poczyną robić polityka Anglii. Anglia chce tamy dla zabórów moskiewskich; Belore i Kienlun — to ma być kres ich ostateczny. Ale ta myśl jakby trupem zapachła caratowi. Dziś carat ośniewa ciemne tłumy wielkością podbojów, ale raz zastanowiony wpedzie, będzie musiał spoić składowe części w jedną całość. A czy podobna z tylu tak różnych ludów wytworzyć jeden naród? Moskwa stanęła na stanowisku Rzymu za cesarzów: chwilę wewnętrznego rozkładu chce powstrzymać nowymi zabraniami. „Przez swe geograficzne położenie, stosunki handlowe i tradycje polityczne, Moskwa zmuszona jest mocno się trzymać przy swych azjatyckich posiadłościach i rozszerzać je wedle niezachwianych praw historycznych“ — wołają *Mosk. Wied.*, trąbiąc pobudkę na nowe podboje. A w innem miejscu wyraźnie głoszą możebność oderwania Indji od Anglii, sądząc, że bez Indji Anglia nie może pozostać europejskiem mocarstwem. Uznając, że myśl Napoleona I. zdobycia Egiptu, była marzeniem, mówią, że „od czasu jak się rozpoczął ruch Moskwy z północy na południe, możliwosc odebrania Indji przechodzi z krainy mrzonek w dziedzinę rzeczywistości“. Dziś politycy z nad Jauzy marzą o powienianiu orła moskiewskiego na murach Delhi i Kalkuty, ale czy dojdą tak daleko — to pytanie. Są w Europie optymiści, którym się to nieprawdopodobnem wydaje, a wszakże dziś kilkodniowy marsz dzieli posiadłości dwóch mocarstw, najsilniejszych na lądzie i morzu. A chcą mieć po swej stronie przeciwników Anglii, Moskwa ogłasza Anglików za główną zawadę w przeprowadzaniu sprawy chrześcijańskiej w Turcji i równocześnie protestuje urzędowo przeciwko firmanowi o poddanych tureckich, poddających się pod władzę cudzoziemskich kon-
sulów.

Stronniemto staromoskiewskie czuje zupełnie osamotnienie Moskwy w polityce; wie, że niepodobna powiązać interesa europejskie z zaborami azjatyckimi, zachęca więc rząd wołaniami: „Dla Moskwy straszniejszą jest nie osamotnienie, ale własne wewnętrzne nieporozumienia“. Tu trzeba przyznać, że Kątków dobrze pojął rzeczywistą słabość Moskwy. Zewnętrzne wojny nigdy jej nie wycieńczały, bo kończyły się zawsze nowym podbojem i grabieżą ludów. Krótkowidzcy przypisywali to „szczęściu Moskwy“. Nie było to jednak dowodem szczęścia. Suwarów jeszcze mawiał: „Boże mój, — wczoraj szczęście, dziś szczęście, jutro szczęście, — to trzeba czasem do tego mieć i rozum!“ — Jednemu szczęściu zgniecenia Polski, Tatarów, Czarkiesów

Nie wysyłali na stronę nikogo, a to by z czasem cały oddział nie zniknął po jednym. Zład też nie wiedzieli nic, co się znajdowało po bokach lub na tyłach. Szli naprzód, nie wiedząc nawet co mogą napotkać.

Sily zbrojne moskiewskie w Łoźnie były pod dowództwem sprawnika Sawickiego, który jeszcze przed samem prawie powstaniem był oficerem artylerji w Mohylewie. Sawicki z całem swem wojskiem wyszedł z Łoźny i w kilka wiorst postępował za Budziłowiczem, nawet niespodziewajacym się tego marszu.

Nasi przybyli do Pohosiszcza, majątku Antoniego Pióry, a sądząc się dość bezpiecznymi, rozstawili tylko kilku sztyldwachów przy samym prawie folwarku, resztę rozeszła się po dziedzińcu i folwarcznych zabudowaniach. Ale nie minęło godziny, sztyldwach dał znać, że idą Moskale — i prawie równocześnie usłyszano wystrzały i spostrzeżono ich wdzierających się na dziedzińiec. Była to niespodzianka. Zjawienie się na nagłe, do tego w chwili zwątpienia, jakie sprowadzało unikanie starcia z wrogiem, na którego się targnięcie sprawiło, że część oddziału, szukając ratunku, rzucił się na most rzeki, płynącej pod samym folwarkiem.

Most ten leżał na drodze wiejskiej, jak Moskale nazywają *prosiotoczną*, ale w tym czasie już był rozebrany przez włościan. Nie zostawiało więc nic innego jak rzucić się wpraw przez rzekę za ogrodzonego domu mieszkalnego. Mimo chłodnej pory — były to za ledwie początki wiosny na Białej Rusi — przepłynęli rzekę i dostali się na przeciwny brzeg. Ale większą część oddziału nie była wcale tak płochą. Na głos Budziłowicza skupiła się ona przy nim, i widząc, że nie ma odwrotu, postanowiła bronić się i żyć swą sprzedażą jak przodków. A raz powziawszy podobny zamiar, cofnęli się w stronę rzeki, gdzie brzeg podawał niejaki ukrycie, i zajęli go w liczbie 8 osób. Z pozostawionych odpowiedzieli wystrzałami na salwy moskiewskie. Ale wystrzały powstańcze były trochę celniejsze od moskiewskich.

Syberji, Turkiestanu, Kirgizów przypisać niepo-
dobna.

To też nie zawadzi czasem rzucić okiem na taktykę moskiewską. I w Moskwie, jak gdzieindziej, ludy podbite same sobie kują kajdany. Ostatniem zjawiskiem w tym względzie jest powstanie Kirgizkich stepów.

Dopokąd Turkiestan był niezależnym, Moskale protegowali koczujące plemiona kirgizskie, dając im zupełną wolność na wszelkie rozboje i grabieże. Nadto rząd wszelkimi środkami opierał się zaprowadzaniu życia osiadłego, tak dalece, że w pobliżu fortów i twierdz moskiewskich mieszkania Kirgizów osiadających się palono, jeżeli nie mieli na to szczególnego pozwolenia od gubernatora, a gubernatorowie niechętnie dawali takie pozwolenia. Nikt by temu nie wierzył, a wszakże podaje to sam *Iskandil*. Nadto Moskale zaprowadzili szlachtę między nomadami. Dawniej chan, zrzucony z władzy, stawał się równym reszcie swoich współplemieńców, a aksujaki (białej kości) wyróżniali się od tłumu tylko dumą wspomnień rodzinnych, niczem innem. Moskwa zaprowadziła dworjanstwo i czynny, i o to z chanów i aksujaków zrobiła kirgizską szlachtę, która wchodziła w stosunki z moskiewską, i wolne jak ptaki plemiona poniewolnie spostrzegli u siebie zaprowadzone poddaństwo. Dekorowani generałowie i czynownicy trzymali stepowców tylko w uległości dla caratu, dopóki nie pobiło Turkiestanu. Teraz już stali się oni niepotrzebnymi, i zaczęto ich reformować. W skutek tych moskiewskich reform pomknęło 18.000 kibitek z okręgu iłeckiego z tymi, co wystąpili przeciwko nowemu urządzeniu, znoszącemu ich samorząd wewnętrzny i oddającemu ich pod sąd praw carskich. Moskiewscy czynownicy bowiem nie tylko nasz ustrój społeczny reformowali, im szkodziły i dawne prawa i odrębność szczepów koczowniczych plemion Azji. Bobiąc z ręki *Koren-najui Rassija*, musiano zaprowadzić dworjan, a potem nawracać na prawosławie i wycofać niepokornych, jak Iwan Groźny. *Iskandil* tak pisze o powstaniu iłeckich Kirgizów: „Po zbadaniu, o ile się dało, tego przerażającego zjawiska, pokazało się, jak zawsze w podobnych zdarzeniach, że głównymi przyczynami były fałszywe wieści, szkodliwe pogłoski i podjudzania ze strony mullahów (duchownictwa kirgizkiego), a szczególnie wybitnych kłm kirgizkiej ludności. (Nawet i wśród stepów znaleziono różne klasy ludności!) Kirgizi białej kości, sultani i naczelnicy rodów, pomagając, że zaprowadzenie nowego porządku osłabi ich władzę despotyczną, nieograniczone zachowanie wśród mas ludu, przyjmujących zarody życia obywatelskiego — nie wstrzymali się od wpływania na umysły wśród nas wpośrodku ludności stepowej.“ Czy to czy inne były przyczyny, dość, że oddziały Nowokreszezonowa, wyszedłszy z Kum-Saj, został na uroczysku Bisz-Tomak, niedaleko Iłeku, niespodzianie napadnięty przez Kirgizów i mocno poturbowany. Trudno powiedzieć, ile Moskwa straciła, bo u niej, według zwyczaju, „strat nie było żadnych“. Teraz powiada, że jest 2 zabitych. To tylko pewna, że Moskale byli napadnięci z nienacki; nie wiedzieli nawet, kto na nich napadł. Później domyślił się wedle zebranych wieści, że na nich napadło 600 Kirgizów Aczebekowskiego rodu, pod dowództwem Ajżaryka, Bikkabowa, Afunbaja, Masina, krewnych sultana Chan-Galia-Arasłanowa, którego uważano dotąd za słabe moskiewskie narzędzie.

ski ewskich. Od razu padło kilku żołnierzy, którzy
pędem i z wykrzykami hura lecieli na naszych. Celnosć
strzałów powstrzymała resztę. Zamiast iść kolumna
rozsypani się w łafkach tyralierski, i z poza drzew
budynków strzelali do powstańców. Ogień trwał z 15
minut. Mino że naboje nie szły na próżno, wkłada
się u naszych brak ładunków. Coraz rzadziej padał
strzały, i tylko jeszcze Biedziowicz nieustannie przysy
Moskwę ze swego rewolweru.

Spozrzeglwszy to moskiewski dowódzca, umiał o-
cenić męstwo i nie chciał korzystać z przewagi zwie-
rzcei, jaką mu dawała liczba. Wstrzymał ogień i wy-
wiesił znak biały jako żądanie porozumienia się. Tak-
samo mu odpowiedziano, i wysłano parlamentarza, kó-
remu Sawicki powiedział, że daje 5 minut czasu do
namysłu; żąda poddania się albo wnet każe swym so-
łdatom pójść na bagnety. Wtedy nastąpiła narada te-
ż złożonej z ósmiu garstki, co swym bojem nierównym
a śmiałym utrzymała honor chorągwi polskiej i swą
krew zapisała na tej ziemi prawa Rzeczypospolitej,
krew moskiewska dała odpowiedź najzdro-
m-

Wszystkim brakło już nabożów. Bez nich i bez bagnetów niepodobna było drugi raz powstrzymać atak moskiewski. Mimowoli przyjęli propozycję wroga i poddali się.

Ale poprzednio broń rzucono do rzeki, i wyszli
 gotowi walczyć drugą bronią — odwagą cywilną
 mężstwem w więzieniach. A to więzienie i śledztwo
 moskiewskie bywa straszniejsze nad broń palną

W tej bitwie pod Pohożyszczami padło 2 naszych
przepluwając rzekę. Moskali rannych i zabitych liczone
przeszło 20.

Po kilku miesiącach później Budziłowicz swe mezo-
two przypłacił śmiercią przy słupie w Orsży, z rozkazu
Murawiewa.

tersburgu. Słowem, niedawno zroszony krwią step znowu się zarumienił, i znowu zaczynają się mordy moskiewskie, by później znowu za granicę Chin przetrząść kilkanaście tysięcy kibitek Kirgizów wypędzonych, jak już wypędzono liczne rody Tunguskich z podnóża Ałtaju lub jak przemocą z Kaukazu przepędzono całe pokolenia Czerkiesów do Turcji.

Dopokąd Europa nie będzie miała rozumu i nie obejmie opieką praw międzynarodowych te biedne ludy azjatyckie, podczas gdy Moskwa ma dośrodek rozum, by systematycznie je wycinać i wyniszczać, dopokąd Indjom rzeczywiście grozi niebezpieczeństwo i Anglia może je stracić. Chcąc poznać czem jest Moskwa, trzeba iść do Azji, gdzie ona występuje w całej swej nagości i nie potrzebuje sukienki liberalizmu, gdzie gubernatorowie, nieodpowiedzialni za nic, niemają potrzeby jak Dunduków-Korsaków, gubernator kijowski, składać wizytę kupcom Moskalom.

Dzisiejsze powstanie Kirgizów jest prostym następstwem dokonywanych przez Moskwę zdzierstw i grabieży. Potraciwszy o grabież, trudno nie wspomnieć o nałożeniu nowego stałego podatku na właścicieli ziemskich Polaków w Zachodnich guberniach w sumie rocznej 2½ miliona rubli. Dlaczego tylko Polacy, a raczej katolicy mają płacić, a inne wyznania nie? Dlaczego jedynie Zachodnie gubernie muszą opłacać podatek gruntowy a nie cała imperja? Na to tylko odpowie rozmyślna chęć kaczupów dławienia wszystkiego, co im jest obcem. Bądź co bądź, katolicy gubernii kijowskiej mają płacić na r. 1870 338.800 rubli, podolskiej 421.100, wołyńskiej 419.000, wileńskiej 204.700, kowieńskiej 375.400, grodzieńskiej 246.400, mińskiej 225.500, mohylewskiej 104.000, a w witebskiej zaprowadzono dwa rodzaje powiatów, bardziej i mniej „polakujących.“ Z powiatów inflanckich cztery, jako bardziej skompromitowane w powstaniu (Lucen, Rzeczyca, Dynaburg, Drissa) zapłacą 76.800 rubli, a reszta (6 powiatów) 38.300 rubli. Słowem, podatek gruntowy już stał nałożony i pobierany będzie u Kirgizów według kibitek, a u Polaków według buntowniczości ducha. W tej reformie jedno tylko zrobiono na korzyść państwa, a to, że dotychczasowe kontyrbucje z złodziejskich rąk czynowników i gubernatorów przechodzą do kasy państwa.

Czynności Rady państwa.

196. posiedzenie Izby poselskiej z dnia 4. maja.

Obecni są ministrowie: Giskra, Herbst, Plener, Taaffe, Potocki i Berger.

Po załatwieniu kilku petycji, przechodzi Izba do porządku dziennego, którego pierwszym przedmiotem jest pierwsze czytanie przedłożenia rządowego, dotyczącego kredytu dodatkowego dla ministerstwa sprawiedliwości na r. 1869. Przedłożenie to oddano Wydziałowi budżetowemu.

Dla projektu ustawy o nowych przepisach notarialnych, postanowiono wybrać według wniosku Grossa, osobę Wydział z 9 członków.

Steffens uzasadnia swój wniosek z ostatniego posiedzenia, żądający wydania ustawy o uwolnieniu od podatków nowych linii kolejowych, poczem oddano ten wniosek Wydziałowi ekonomicznemu do rozpatrzenia.

Następuje trzecie czytanie ustawy o ograniczeniu kompetencji sądów wojskowych; przyjęto ją bez zmiany według wniosków Wydziału.

Przyjęto potem ustawę o ogłaszaniu ustaw i rozporządzeń w Dzienniku ustaw państwa z wnioskiem Sturm'a, ażeby tytuł tego dziennika brzmiał „Dziennik ustaw państwa dla cesarstwa Austriackiego.“

Petrino zdaje sprawę ze zmian, poczynionych przez Izbę panów w ustawie o obronie krajowej, do których Izba poselska przyłączyła się bez rozprawy. Tak samo przyjęto zmiany, poczynione przez Izbę panów w ustawach o zniesieniu lennictwa.

W imieniu Wydziału gospodarskiego zdaje sprawę Lumbe z wniosku hr. Spiegla, żądającego urządzenia instytutu gospodarskiego. Po rozpatrzeniu tej kwestji, stawia Wydział następujące wnioski:

1. Wzywa się rząd o jak najrychlejsze przedłożenie projektu ustawy o urządzeniu akademii gospodarskiej w Wiedniu.

2. Wzywa się rząd o poparcie przy urządzeniu akademii gospodarskich w krajach koronnych.

3. Ze względu, że obydwa poprzedni wnioski osiąga się już cel wniosku hr. Spiegla, Izba przejdzie nad tym wnioskiem do porządku dziennego.

Spiegel wykazuje wielką potrzebę urządzenia instytutów gospodarskich i ob staje przy swoim wniosku. Kotz i Tinti przemawiają za przyjęciem wniosków Wydziału.

Minister rolnictwa Potocki: Wysoka Izba pozwoli mi wyjaśnić stanowisko, które zajęłem w tej nader ważnej kwestji, a które zająć musiałem po przejściu instytutu gospodarskiego w Ugarisch-Altenburg pod ministerstwo węgierskie. Kiedy sprawa uznana została za skończoną, myślałem przedewszystkiem o tem, aby wynaleźć odpowiednią miejscowość na urządzenie akademii gospodarskiej. Osoby, mające wpływ i znaczenie, zwracały się do mnie, ażeby w ich miastach urządził tę akademię.

Te wstępne kroki doprowadziły mnie do przeświadczenia, że urządzenie takiej akademii będzie połączone z niemałymi kosztami. Jednakże cel, który osiągnąć chcemy dla podniesienia umiejętności gospodarskiej, jest tak znaczny i wzniosły, iż byłem przekonany, że Wysoka Izba zawołuje nań także znaczne ofiary pieniężne.

Myślałem o Bernie, Wiener-Neustadt i o innych miejscowościach. Muszę jednak przyznać o twarcie, że te wielkie wydatki niepozwały mi zdecydować się, a kiedyś zaproponowałem w budżecie r. 1869 150.000 zlr. na te cele, to myślałem zarazem, że i ta suma nie wystarczy.

Nastąpił kongres rolniczy, do którego przywiązywałem z mego stanowiska wielką wagę. Kongres ten z wielkim zapałem i gorącym przekonaniem podniósł potrzebę akademii gospodarskiej w

Wiedniu, i przywiódł mnie do przeświadczenia, że kiedy już niema ani jednej akademii gospodarskiej po tej stronie Litawy, byłoby odpowiedniem i dla rządu prawdziwie wielkiem zadaniem, gdyby podjął inicjatywę w urządzeniu akademii gospodarskiej w stolicy państwa.

Wiem, że dotknąłem tem różnych interesów, wiele ludzi bowiem stawia doświadczenie tak wysoko jak umiejętność. Sądję jednak, że jeśli ma się stworzyć coś nowego, to się chwytają okoliczności, które wzniosłemu celowi umiejętności najlepiej przysłużą się mogą. Celowi temu może tedy najlepiej zadośćuczynić akademia, zaopatrzona wszystkimi środkami i czynnikami nauki, które tylko znaleźć można w wielkiem mieście, i dlatego oświadczam się stanowczo za urządzeniem akademii gospodarskiej w Wiedniu.

Powstała także kwestja poparcia akademii gospodarskich w różnych prowincjach. Jestem zawsze gotów zadaniu temu zadośćuczynić, gdyż uważam za obowiązek rządu, aby przy każdej sposobności, jeśli się gdzie urządza taki instytut, popierać go w interesie gospodarstwa krajowego. Inicjatywy jednak w urządzeniu takich instytutów na siebie wziąć nie mogę. Chciałbym, aby je kraje urządziły i potem zwracały się do mnie o wsparcie na ten cel.

Wsparcie to przyznam chętnie, a gdyby nawet dotycząca cyfra w budżecie miała się zwiększyć, sądzę, że Wys. Izba przyzwoli na nią, jako mającą na celu wsparcie czynnika, tak ważnego dla gospodarstwa krajowego. Większa część krajów monarchii posiada już takie instytuty, a jestem przekonany, że po tej rozprawie objawi się w tej Wys. Izbie wielka gorliwość i chęć ku urządzaniu takich instytutów. Akademia gospodarska w Wiedniu będzie wtedy ostatnim wyrazem umiejętności w dziedzinie gospodarstwa, i wierzę, że w krótkim czasie złożą nam rezultaty tej akademii najlepszy dowód, iż posłaliśmy dobrą drogą, i żeśmy odpowiedziedli wzniosłemu zadaniu podniesienia gospodarstwa krajowego.

Dlatego moi panowie polecać wam mogę tylko wnioski Wydziału.

Sprawozdawca Lumbe zrzeka się głosu, Izba przystępuje więc do głosowania. Wniosek Spiegla zostaje odrzucony; wszystkie wnioski Wydziału przyjęto.

Fetz zdaje sprawę ze zmian, poczynionych przez Izbę panów w ustawie o urządzeniu sądów przemysłowych, które Izba przyjmuje bez rozprawy.

Izba oddaje ministerstwu finansów do oceny i najszybszego załatwienia kilka petycji o zniesienie monopolu dostaw dla armii, zgodnie z wnioskiem Wydziału petycyjnego.

Sturm i towarzysze jego wystosowują do ministra spraw wewnętrznych następującą interpelację:

„Sejm morawski uchwalił na swojej ostatniej sesji ustawę, w której według §. 7. ustawy zasadniczej postawiony jest wniosek do Rady państwa, ażeby dodać do morawskiej ordynacji krajowej, dotyczącej wyborów do Rady państwa, zmienić o tyle, aby sejmowi zostawiono prawo przedsięwzięcia wyborów z całego sejm w razie, gdyby żaden z posłów, należących do jednej grupy wyborczej, nie chciał przyjąć wyboru.

Ustawa ta przedłożona została ministerstwu spraw wewnętrznych z początkiem października r. z. Mimo jednak bliskiego zamknięcia sesji nie została jeszcze przez rząd przedłożona do konstytucyjnego traktowania.

Podpisani delegaci morawscy zapytują tedy ministra spraw wewnętrznych: „Czy Jego Ekszellenca powyższy wniosek sejm morawskiego zamyśla jeszcze przed zamknięciem bieżącej sesji Rady państwa wnieść do konstytucyjnego traktowania, a jeśli tak nie jest, jakie przeszkody stoją w drodze temu wniesieniu?“

Minister Giskra oświadcza, że na przyszłym posiedzeniu odpowie na te interpelacje. Nakoniec wybrano Wydział dla ustawy o notariuszach. Z Polaków wybrany został jeden dr. Pfeiffer.

Sturm stawia wniosek, ażeby pierwszym przedmiotem porządku dziennego przyszłego posiedzenia była ustawa o ślubach cywilnych. Prezydent odpowiada, że dotyczące przedłożenie niedawno dopiero rozdane zostało delegatom, i że potrzeba im dać czas do szczegółowego zbadania tej ustawy — dlatego nie może jej postawić na porządku dziennym przyszłego posiedzenia, które zapowiada na piątek, dnia 7. b. m. Dodaje zarazem, że w piątek będą rozdane drukowane wnioski rządowe do drugiego czytania, więc te muszą przyjąć przedewszystkiem pod rozprawę. Więc i na poniedziałek nie mógłby wziąć ustawy o ślubach cywilnych.

Przegląd polityczny.

Austria i Węgry. W węgierskich kołach poselskich podają na pewne, że rozprawę nad adresem rozpoczyna się niezwłocznie po zamianowaniu komisji sądowej, która będzie miała rozstrzygnąć o ile są uzasadnione protesty, wniesione przeciw kilkunastu wyborom. Wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, zredagowanie adresu będzie teraz powierzone osobnej komisji. Skrajna lewica wnieśli później adres, w którym będzie objawiona chęć postawienia ministerstwa w stanie oskarżenia. Nawet umiarkowana lewica, pomijając prawnopństwowe sprawy, zwróci szczególnie uwagę na te reformy, które mowa tronowa zbyła kilkoma słowami, a które się tyczą kwestji kościelnych i wyznaniowych.

W Zagrzebiu zachorował niebezpiecznie kardynał Haulik.

Książę Napoleon powracając do Francji z teraźniejszej wycieczki po morzu Śródziemnem, przybędzie do Zagrzebia, z kąd na Belgrad i Peszt uda się do Wiednia. O tym projekcie dowiaduje się stara *Presse* z telegramu z Zagrzebia.

Stara *Presse* notuje pogłoskę, że dwór zamiast udać się w podróż na Wschód, przepędzi kilka tygodni w Siedmiogrodzie.

Francja. Z Paryża piszą do niemieckich dzienników, że pobyt p. Benedetta w tem mieście, trwał bardzo krótko. Błędem było jednak twierdzenie, że poseł francuzki opuścił Berlin w

sprawach rodzinnych. Dnia 25. kwietnia wezwał go do Paryża, i to telegrafem, sam margrabia Lavalette. Dnia 27. Benedetti był już w Paryżu a dnia 30. kwietnia wrócił nazad do Berlina. W czasie swego pobytu we francuzkiej stolicy, miał on dwie długie narady z margrabią Lavalette i był raz na posłuchaniu u cesarza. Niektórzy utrzymują, że podróży ta tyczyła się zjazdu Napoleona z moskiewskim carem i cesarzem austriackim; drudzy są zdania, że Benedetti chciał zasięgnąć informacji co do dalszego postępowania w sprawie kolei św. Gotarda, która łącząc Włochy z Niemcami, zdaje się być szkodliwą francuzkim interesom, a inni gubią się w jeszcze dalszych przypuszczeniach. Cokolwiek bądź, nagły wyjazd Benedetta z Berlina nie mógł być spowodowany rodzinnymi interesami, lecz jakimiś ważnemi politycznemi sprawami, o których istocie dopiero czas nas pouczy.

Z powodu zbliżających się wyborów, minister spraw wewnętrznych, Forcade de la Roquette, wydał okólnik do wszystkich prefektów. Dokument ten ma być napisany w bardzo liberalnym duchu. Zdaje się, że minister unika każdej sposobności, która by w obecnem położeniu mogła się przyczynić do rozdrażnienia mas. Zdaje się, że teraźniejszy ruch wyborczy będzie ogólny, t. j., że wszystkie stronnictwa, zaczawszy od radykalnych a skończywszy na legitymistach, wezmą udział przy urnie. Co się tyczy legitymistów, to hr. Chambord, który dotychczas był zawsze przeciwny politycznym wyborom, kazał swym zwolennikom wziąć w nich teraz udział, z tym dodatkiem, że obowiązkiem ich kierować się przy urnie najwięcej religijnymi względami.

Na uwagę zasługuje, że niemal wszystkie programy i manifesty, których tysiące krąży po Francji, są napisane w bardzo liberalnym duchu. We wszystkich tych dokumentach przychodzą słowa: postęp, wolność i t. p., i tylko nieliczni kandydaci ośmielają się wspominać o swych wienopoddanych uczuciach dla cesarza. Na tę samą liberalną nutę śpiewają także panowie prefeki i pólnurzędowe dzienniki, co daje do myślenia, że rząd poznał, iż niepodobna walczyć z postępowym nastrojem, obudzającym się w masach narodu.

Anglia. Donosiliśmy w swoim czasie, że wojenne statki hiszpańskie zabrały amerykański okręt „Mary Lowell“, posadzając go o zasilanie powstańców na Kubie ochotnikami, bronią i amunicją. W sprawę tę wnieśli już Anglię, twierdząc, że rzeczony okręt został zabrany na wodach angielskich. Na posiedzeniu Izby niższej z dnia 4. bm., interpelował Hay ministra spraw zagranicznych, na jakim punkcie stoją w tym względzie rokowania z Hiszpanią. Minister odpowiedział, że dowódca angielskiej eskadry w Ameryce otrzymał rozkaz domagać się zwrotu zabranego okrętu, na co Hiszpania nie chciała do tej chwili przystać, twierdząc, że konfiskata nastąpiła nie na angielskich, lecz na jej własnych wodach. Więcej, twierdził minister, nie mogę teraz powiedzieć.

Na tem samem posiedzeniu Fortescue wynurzył przekonanie, że minister usunie z urzędu majora z Cork, który jak wiadomo, porównywał O'Farrella do Berezowskiego, nazywając go bohaterem wolności.

W Londonderry ogłoszono stan wyjątkowy, tj. zawieszono *habras corpus*.

Koszta abisyńskiej wyprawy (wynoszą ogółem 8,775.000 funtów szterlingów.

W Izbie niższej toczą się dalej rozprawy nad irlandzkim bilem kościelnym.

Kronika.

— **Ćwiczenia ochotniczej straży ogulowej** odbywać się będą co niedzieli w dni pogodne o godz. szóstej rano na placu Pokarmielickim przy ulicy Halickiej.

Naczelnik.

Znowu dorożkarze. C. k. policja dotychczas nie zdawała czy nie widziała może potrzeby postarać się o to, aby publiczność przestała być zależną od łaski lub niełaski dorożkarzy, bo taryfy niema na żadnej jeszcze dorożce. Do głosu naszego w tej sprawie przystąpił się także głos reprezentacji miejskiej, ale to wszystko nie wystarczyło widocznie, aby szan. policję skłonić do łaskawego zwrócenia uwagi na życzenia ludności miasta.

Przy wczorajszym święcie znowu obdzierali dorożkarze jadących bez miłosierdzia. „Dziś święto, mówili, więc nie można wozić państwa za takie pieniądze, jak wam się podoba; dziś więcej się płaci, a jeżeli państwo o tem nie wiedzieliście, to było nie jechać.“

— **Nomenklatura karna.** Czas pisze: „Dowiadujemy się, że tutejszy sąd wyższy zgodził się na następującą nomenklaturę polską co do tak często mylnie używanych nazw *Verbrechen*, *Vergehen* i *Uebertretung*. Oznaczając mianem przestępstwo wszystkie w ogóle czyny karygodne (*delicta*, *delicta*), sąd wyższy postanowił tłumaczyć *Verbrechen* wyrazem zbrodnia, dalej *Vergehen* występki, a nakoniec *Uebertretung* przekroczenie. Nazwy te odpowiadają w zupełności istocie rzeczy i duchowi języka naszego, dlatego powinny się wszędzie ustalić. Przypominamy, że prof. Bojarski w piśmie naszym przed kilkoma miesiącami oświadczył się również za nazwami zbrodnia, występki, lecz *Uebertretung* tłumaczył: przewinienie; sąd wyższy przyjął wyraz przekroczenie, ze względu na złe brzmienie, jakiego powstało w razie zetknięcia się tych dwóch słów: winien przewinienia.“ — Nomenklatura ta powinna być ogólnie przyjęta i stanowczo zachowana.

— **Bibliografia.** „Dr. Wojciecha Cybulskiego, profes. literatury słowiańskiej na uniwersyt. wrocławskim Odczyty o poezji polskiej XIX. wieku, przełożone z niemieckiego pod kierunkiem J. I. Kraszewskiego“ mają pojawić się wkrótce w handlu księgarskim, wydane staraniem niezmordowanego nakładcy, p. J. k. Żupańskiego. Spuścizna ta po niedołężnym, za mało dotąd znanym, tak wcześniej zgastym pracownikowi mile przez wszystkich powinna być przyjęta. Żupański mówi:

Jest to nie tylko pamiątka po człowieku wielkiej pracy i zasługi, ale dla literatury naszej, w której pobieżne i lekkie sądy o wszystkim zastępują dziś krytykę poważną, niezawodnie zbawieniem będzie ukazanie się odczytów dr. Cybulskiego, którego głęboka i wielostronna nauka, sumiennosc, ka, umiarkowanie, bezstronność i wytrwałość, wiele wpływają mogą na sprowadzenie najeźdźcy na wrażliwość chwilką opartych wyroków i na samą krytykę literackiej metody. Posłużą one dla młodszych pracowników za wzór i wskazówkę, a dla wszystkich czytelników wyjaśnią wiele stron

mało znanych dotąd w historii współczesnego piśmiennictwa.

Pierwszy tom odczytów zawiera obszerny wstęp o Słowiańszczyźnie i Polsce, o państwowości i jego idei, z poglądami na prelekcie słowiańskie Ad. Mickiewicza i mesjanizmu; rzecz o poezji w ogóle, a szczególnie o poezji narodowej; potem obraz krajów polskich pod względem politycznym, społecznym i literackim przed rokiem 1830. Tu mieści się trafnie skreślony wizerunek życia umysłowego uniwersytetu wileńskiego, i porównanie go ze stanem ówczesnym literatury i oświaty w Warszawie. Wszystko to służy za mistrzowskie polemiki do wizerunku troskliwie skreślonego postaci Adama Mickiewicza i rozbioru pierwszych dzieł jego. ballad, wierszy różnych, *Grażyny* i dwóch części poematu *Dziadła*. Wstęp o poezji ukraińskiej. Malczewskim, Zaleskim i Goszczyńskim część tę zamyka.

Druga zawiera obszerny także zarys stanu Polski do czasu bezpośredniego poprzedzającego rok 1831, skreślony z wielkiem życiem i znajomością stosunków ówczesnych, z charakterystyką poezji z przed 1830 roku, a następnie tych, które pod wpływem wypadków 1831 r. się zrodziły. Obrazu poezji rewolucyjnej 1831 roku nigdzie niemaemy tak pełnego, tak wypracowanego, jak w tych odczytach. Jest to rzecz zupełnie nowa i źródłowa dla historii epoki. Wiele zaginionych niemal i zapomnianych dźwięków, tu z całą siłą uczucia odbiśnie. Rozbiór poezji Mickiewicza (1831 do 1844) porowolucyjnych, pieśni W. Pola, Suchodolskiego, Gaszyńskiego i poetatu Garczyńskiego, Bohdana Zaleskiego i Zygmunta Kraszyńskiego (beziemennego poety Polski) dopełniają tej części drugiej, która również jest wykończoną, równie zajmującą, nowszą moźd dla nas, niżeli pierwsza. Obie razem stanowią całość, której w tece apocząć dać się nie godziło. Nie zastarała ona, bo od chwili zgony zasłużonego profesora na polu nauki poważnej rychłej cofnęliśmy się, niż postąpili: przynosi z sobą pożądaną ze wszęch miar pomysł, które do nowej pracy pobudzić może będą zdolne. Ufamy, że ogół czytelników naszych potrafi to dzieło, pośmiertną pamiątkę cichego a wytrwałego pracownika, jak zasługuje, ocenić.

Ogłaszając prospekt na to dzieło, dodaje p. Żupański ze swej strony: „Chcąc uczcić i utrwalić s. p. Wojciecha Cybulskiego, przyjaciela mego od dziesiętnych prawie lat, podjąłem się z wszelką skwapliwością wydania Odczytów powyższych, z tem przekonaniem, iż dogodzę i sercu memu, i życzeniom wielu s. p. Cybulskiego przyjaciół i wielbicieli, ogłaszając subskrypcję na dzieło to, z dwóch części składające się mające.“

Cena subskrypcyjna. trwająca do wyjścia dzieła, wynosi 2 tal. 20 sgr., później podniesioną będzie do 4 tal.

Dzieło wyjdzie jeszcze w roku bieżącym.

— **Korespondencja redakcji.** Panu Etc w miejscu c. u. Litery pocztkowe A. U niemoż „tymczasem“ wystarczyć.

— **Podziękowanie.** Żywy współdziałal członków Rady miasta Lwowa, tudzież całego lwowskiego obywatelstwa, był wielką osodą w żalu mnie pograżającym z przyczyny śmierci s. p. mego męża.

Nie do mnie należy dziękować za zaufanie, jakim szanowni członkowie Rady miejskiej s. p. mego męża obdarzali raczyli, również jak i za posługę, którą mu nieśli po zgonie — jako publicznemu urzędnikowi miasta Lwowa, gdyż dobrze służyć miastu było jego obowiązkiem.

Dla mnie pozostaje: szczerze nieść dzięki za sympatję, które szanowni radni miasta Lwowa okazali pamięci s. p. mego męża, tudzież za współczucie i szlachetne objęcie się, jakie na każdym kroku okazał względem pozostałej wdowy.

Dlatego też z sercem, przepełnionem najszczerzszem uczuciem wdzięczności, składam za to dzięki szanownej Radzie miasta Lwowa, szanownym urzędnikom tutejszego magistratu, reprezentantom Wys. władz wojskowych i cywilnych, tudzież całemu lwowskiemu obywatelstwu.

Lwów d. 6. maja 1869.

Leontyna z Pomezańskich Kroebl.

Ostatnie wiadomości.

Z Pesztu telegrafują do *Debatty*, że klub skrajnej lewicy prawie się całkiem już rozwiązał. Większa połowa jego członków przystąpiła do klubu umiarkowanej lewicy.

Na posiedzeniu węgierskiej Izby poselskiej z d. 5. bm. zapytał prezydent ministrów, czy Izba myśli i uadał pozostawić komisję, wysłaną przez dawniejszy sejm w celu uregulowania *spaw* Fiumy, pomimo iż dwu jej członków, pp. Csengery i Horvath nie zostało wybranych do obecnego sejm. Na wniosek Ghyczego postawioną będzie ta kwestja na porządku dziennym następnego posiedzenia.

Paster Lloyd donosi, że hr. Beust będzie obecnym przy otwarciu kanału Suezkiego i że na przyjazd podróży cesarza austriackiego na Wschód, kanclerz będzie mu także towarzyszył.

Pruski rajchstag przyjął po zwawiej dyskusji na posiedzeniu z d. 5. b. m. wniosek Waldecka, dotyczący płacenia dyet posłom. Za wnioskiem głosowało 109, a przeciw 94.

Poseł francuzki w Brukseli p. de Lagueronniere wyjechał stamtąd d. 5. maja do Paryża.

Journal Officiel ogłasza sprawozdanie ministra oświaty, p. Duruy, wystosowane do cesarza, w którym minister domaga się 300.000 franków na zapomogę dla tych wysłużonych nauczycieli i nauczycielek, których emerytura nie są wystarczające; minister spodziewa się, że sumę tę będzie mógł pokryć oszczędnościami, które poczyni w budżecie, przeznaczonym dla oświaty ludowej.

Corresp. Italienne twierdzi, że książę Amadeusz nie stara się o hiszpańską koronę. — Z zaprzeczenia tego nie wypływa jednak, aby książę miał odrzucić koronę, jeśli mu ją ofiarują kortezy.

Imparcial zbija pogłoski o kandydaturze jednego z Hohenzollernów do tronu hiszpańskiego, tudzież o zmianie gabinetu w Madrycie, twierdząc, że zmiana w rządzie nie może tak długo nastąpić, dopóki kortezy nie oświadczą się ostatecznie za stałą formą rządu.

Z powodu, że parlament chce zaprowadzić w budżecie włoskiego ministra wojny znaczne oszczędności, dochodzące 20 milionów franków, minister wojny chce się podać do dymisji, w którym to razie posadę jego zająłby generał Govone.

Kursa z dnia 6. maja 1869.

godz. 1. min. 15 popołudni.

Wiedeń. Polityczka bezpodatkowa — Akcje kredytowe 285.70. Akcje banku anglo-austriackiego 336.50. Bank obrotowy — Akcje Karola Ludwika 217.—. Kolej południowa 236.20. Franko-aust. 129.50. Akcje banku jeneralnego 82.50. Akcje banku handlowego — Banku budowniczego 68.—. Losy 1860 roku 101.80. Napoleondor 9.83. Kolej północna 241.50. Uspokojenie stałe.

(Nadesłane.)

Fosforan żelaza p. Leras, doktora umiejętności, w stanie ciezkiej jest lekarstwem bardzo pożądanym w leczeniu bladaczki, bolei żółtaka, trudnego trawienia i braku krwi. Doktor Bernutz, lekarz szpitala de la Pitié w Paryżu zaświadcza jego zalety w wyrazach następujących: „Miałem sposobność przekonać się podczas leczenia pewnej słabej, dotkniętej ciężką chorobą, przeciw której ani żelazo odkwaszone przez wodoród, ani mlekian żelaza, ani pigułka Vallet'a ani wody Span'a Passy dobrego skutku sprawić niezdolali. że Fosforan żelaza p. Leras żółdek jej i znieść był w stanie i skutek jak najpożądany odnotować.” 1684 7-8

Gra w Brunświckie

losy państwowe jest we wszystkich państwach prawie dozwolona.

By tanim i pewnym sposobem dościsnąć do majątku, wynoszącego złr. 125.000, lub też 100.500, 70.000, 35.000, 1 raz 21.000, 2 razy 17.500, 2 razy 14.000, 2 razy 10.500, 2 razy 8.750, 4 razy 7.000, 3 razy 4.375, 12 razy 3.500, 35 razy 2.625, 65 razy 1.750 i t. d., należy wziąć udział w majowych się odbyć w dn 10. i 11. maja

Losowania

przez książęcy Brunświcko-Lüneburgski rząd zatwierdzonych i poręczonych wygranych w kapitale i premiiach w sumie

2 milionów 432.500 złr. w srebrze.

Do tego polecam z mego ciągle mającego szczęście kantoru całe premie w kwoty po 7 złr. pół-losy po 3,50, ćwierć-losy po 1,75. 1852 6-18

Premiowy tych kwitów nie należy mieszać z niemającymi wartości promieniami, lecz każdy kupujący otrzymuje oryginalny, przez samo państwo wydany, który przy wszystkich ciągnięciach reprezentuje całkowitą wartość, i tym sposobem strata nie jest możliwa.

Do każdego zamówienia dołącza bezpłatnie urzędowy plan, jak również wykazy wygranych po każdym ciągnięciu, i same wygrane wypłacają się bez zwłoki. Uprząż się zatem o spieszne zamówienia w wyłącznie i jedynie mającym sobie powierzona przez rząd sprzedaż tych losów domu bankierskim

Moritz Schlehsinger

Löwenhofstrasse 6, in Mainz.

Młoda FRANCUZKA udzielająca języka francuskiego i początków nauki szuka miejsca do dzieci, tu w mieście. Bliższa wiadomość pod l. 688 przy ulicy Frenela na 1. piętrze. 18612 2-3

Najsilniejszy ból zębów!

zębów spruchniałych, reumatyzm, połączone z opuchlinością i wrzodami, usuwa natychmiast na cały rok nieprzewyższy środek przyzki 1891 4-18

LITON

niezawodnie, gdy żaden inny środek leczący nie pomaga! Flakon kosztuje 70 ct., z przesyłką pocztową 80 ct. Składy główne są: w Lwowie w apt. p. L. Ebenbergera; w Krakowie w apt. p. Stokmara; w Drohobyczu w apt. p. Dobrzańskiego; w Makowie w apt. p. Em. Majera; w Jaworowie w apt. p. Chochowicza; w Niamie (Moldawa) w apt. p. Dylskiego; w Rzeszowie w apt. p. Kalinowskiego; w Hasiatynie w apt. p. Sattelbergera.

Pierwsza największa fabryka bielizny z prawdziwego płótna E. Fogla w Wiedniu

C. k. nadworny liwerant, posiadacz wielu wyświeżonych, Kärntnerstrasse Nr. 27, zum Erzherrzog Karl, 1954 4-16

dziękuję za długoletnie zaufanie Wysokości Publiczności Galicji, i poleca się do dalszych łaskawych listowych zamówień według poniższych stałych cen, z zarządzeniem rzetelnego uskutecznienia.

CENNIK

Koszule męskie z płótna prawdziwego po złr. 2, 3, 4, 5 i złr. 8 — Uprząż się o oznaczenie miary grubości szty. Koszule męskie z angielskiego sztytyną po złr. 3 do złr. 8,50.

Koszule damskie po złr. 1,80 i złr. 2,50, haftowane najpiękniejszym krojem po złr. 3,50, 4 i złr. 5.

Damskie gorsety negi z rękawami po złr. 2, 3, 4 do złr. 5.

Kalesony męskie z płótna prawdziwego kosztują sztućca po złr. 1,50, 2 i złr. 3.

12 sztuk chustek płóciennych do no 32, złr. 2, 2,50, 3,50, 5, 7 i 10 złr.

30 łokci płótna z przędzy ręcznej, blichowane, także z nitek podwójnych, nieblichowane, po złr. 7,50, 9,50 do złr. 18.

40 do 48 łokci doskonałej. Weby po złr. 14, 18, 22 do złr. 24.

50 do 64 łokci niezrównanie dobrej Rumburskiej lub Holenderskiej Weby (z przędzy ręcznej 1/2 szerokości) po złr. 20, 25, 30, 35, 40, 50 do złr. 60.

Zamówienia z prowincji uskutecznia przysyłaniem należyłości, lub za pobraniem teje za zaliczką pocztową.

Adres: E. Fogl, c. k. liwerant nadworny, w Wiedniu, Kärntnerstrasse, 27, zum Erzherrzog Karl.

GUARANA

pp. GRIMAUULT ET C^{ie} APTEKARZY w PARYŻU

Jest to lekarstwo niewinne, a wyjątkowo, roślinne pochodzi z Brazylji, staraniem pp. Grimauult et Cie do Francji wprowadzone. Sprzedaje się w pudełkach po 12 pakietów wraz z przepisem zacytowanym w języku polskim. Każdy pakiet opatrzony jest podpisem: Grimauult et Cie.

Dość można we Lwowie w aptekach pp. Piotra Mikolasza, Berlinera i Bukera; w Krakowie w aptekach p. Brunona i w apt. p. Redyka; w Brodnie w apt. p. Frana; w Wiedniu w aptekach materialistów aptecznych pp. Raabe i Röder; w Rzeszowie w apt. p. Sniatki; w Przemyśle w apt. p. Vbetzky. 1896 26-32

Uwiedomienie.



Niżej podpisani mają zaszczyt zawiadomić Wysocką Słuchę i Szanowną Publiczność, iż we Lwowie, przy placu Katedralnym pod l. 31 w domu Wgo p. Majewskiego, otworzyli

PRACOWNIE KRAWIECKĄ

i Magazyn gotowych sukni męskich

pod wspólną firmą

F. GŁODZIŃSKI i WOYCICKI.

Posiadając w fachu swoim wszechstronne wykształcenie, nabyte długoletnią praktyką w pierwszorzędnym zakładzie stołecznym, jakoteż u pp. Franka, Kracha i t. d. a również obeznawszy się z gustem miejscowym w ciągu ostatnich dwóch lat przez pełnienie funkcji głównego przykrawacza u znanej firmy M. Gromadzińskiego i P. Lewickiego, czujemy się w siłach w sztuce krawieckiej wszelkiej, nawet najtrudniejszej życzeniem i wymaganiom łaskawych Gości z największą starannością odpowiedzieć i zadość uczynić.

Zaopatrzeni dostatecznie w najnowszy i najmodniejszy towar tak krajowy jak i zagraniczny, staraniem naszym będzie, zawsze taniocścią cen i doskonałością roboty zasłużyć sobie na zaufanie i uznanie Szanownej publiczności, której łaskawym względem najuprzejmiej się polecamy, uniżeni służący

2003 4-8

F. Głodziński i Woycieki.

Ogłoszenie.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył nakazać urządzenie loterii rządowej i najtaniej postawić, aby czysty zysk z niej obrócić na cele w sprawie potrzeb naukowych, książek szkolnych i przyborów do pisania dla uboższych szkół wiejskich w krajach korony Węgierskiej bez różnicy wyznania i narodowości.

Ta sowaie uposażona l. król. węgierska loteria rządowa zawiera 300.000 losów po cenie 2 złr.; suma ogółna wygranych wynosi 200.000 złr. w. s. a. główna wygrana 100.000 złr.

Podpisana komisja, podając to na razie do wiadomości Szanownej publiczności, wyraża wszelkie zastrzeżenia, przedsiębiorstwa, stowarzyszenia i osoby prywatne, które się chcą zająć rozprzedaż losów, aby swoje dotychczasowe oferty pisemne, wyszczególniając osobliwie wysokość wymaganej przez siebie od rozprzedaży prowizji, wnieśli jak najrychlej do podpisanej komisji (w takzwanym budynku kameralnym).

Jako kaucję (której zreszta żąda się tylko od osób prywatnych) przyjmują się: Papiery rządowe i opiewające na 800 m. s. w. s. a. znanych kupców lub przemysłowców, jeżeli są zaopatrzone poręką dwóch innych kupców lub przemysłowców.

Ze względu na cel dla ogółu pożyteczny tej loterii, spodziewa się komisja z pewnością, że się znajdą szlachetni patrioci, skłonni do zajęcia się rozprzedażą tych losów bezpłatnie. 2031 1-6

Te zakłady i osoby, któreby bez prowdzi objęły sprzedaż losów, będą w swoim czasie do publicznej podani wiadomości. Od kr. węg. komisji rządowo-loteryjnej. W Budzie 16. kwietnia 1869.

Alojzy de Motusa, Ludwik de Trettina radca sekcyjny w kr. węg. sekretarz węg. minist. skarbu. skarbu.

We Wiener Zig. znajdujemy następujący artykuł:

Głosy z publiczności

O lekarsko-praktycznej wartości Brighta męzkiej pożywności i wzmacniającej, także proskiem kremowym zwanej. Zdanie d. 22. lutego b. r. publicznie wyrażone przez dr. Weimanna:

Dr. Weimann, który tak wiele nazbierał cennych doświadczeń o słabościach organizmu ludzkiego, zwrócił także szczególną uwagę na Brighta męzkiego pożywności i posilającą (także proskiem kremowym zwany), i czynił z nią kilka prób, których rezultat w interesie cierpiących ludzkości publicznie głosił. Opiewa on: „Próbę, jakie robiłem z Brighta męzkiego pożywności i posilającą (z apteki p. Weiss'a), Tochlauen „zum Mohren“, przekonał mnie o doskonałości jej. Popiera ona cały system odżywczy oczywistym sposobem, w małych daniach zawiera wiele pożywności i bardzo łatwa jest do strawienia. W ogóle znalazłem ją bardzo skuteczną u osób podeszłego wieku, które cierpią na słabości kiszki, rozwojenie, niedostatek krwi; u osób sędziwych, gdy się daje postrzegać utratę sił, nareszcie u osób chudych i słabowitych. W szczególności muszę zalecić używanie tej mączki u dzieci, które szybko rosną przytem wygładzają słabowicie i zdradzają kompleksy chorobyliwa. 2035 1-6

(*) We Lwowie dostać można w sklepie p. Karola Schubtha.

ARNOLD WERNER

we Lwowie Reprezentant sławnych Fabryk maszyn

gospodarskich i rolniczych pp. Clayton Shuttleworth Co.

„Schneider i Andree

„H. Ciegelski

„Borrosch i Eichmann

utrzymuje skład:

Siewników 13rędowych

rečných

Plugów własnego wyrobu

i sprzedaje po cenach

fabrycznych bez wszelkiej prowizji i wydaje katalogi tych maszyn bezpłatnie.

Na zapytania listowe odpowiada odwrotną pocztą. 2014 2-12

Ekstrakt mięsny Liebiga

(Extractum carnis Liebig)

Wyróbowany w Ameryce południowej Liebig's Extract of Meat Company,

którego dobroć i prawdziwość zaleca pan baron Liebig,

jest najlepszym i jedynym środkiem wzmacniającym dla słabych, osłabionych rekonwalescentów i wiekowych.

W jednym funcie tego ekstraktu są zawarte wszystkie części, w gotącej wodzie rozpuszczalne, z 45 funtów mięsa wołowego.

Tego ekstraktu nadszedł świeży transport w puszkach kamiennych po 1/2, 1/4 i 1/8 funta do apteki pod „Gwiazdą“ 1766 32-1

Piotra Mikolasza we Lwowie.

Majątek

położony obok stacyi kolejowych Dembica i Czarna, składający się z czterech folwarków, z których każdy obejmuje około 300 morgów pola ornego, jest w całości, lub częściowo do wydzierżawienia. Bliższych wiadomości udziela kancelarja adwokata Zbyszewskiego w Rzeszowie. 1991 3-3

Ogłoszenie.

W Konopowej około Mikulicewa otworzone będą z d. 5. maja r. b. kąpiele siarczane, żelazne i parne pod ordynacją lekarza w miejscu. Zarząd kąpielowy postara się o wszelkie wygody dla gości a nawet gotów dostarczać kąpiel osobom. bawiącym w Mikulicewach. 2030 2-3

Ogłoszenie konkursu

na plany i kosztorysy odbudowania

Sukiennic krakowskich.

Okazały starożytny jednopiętrowy gmach, Sukiennicami zwany, w środku wielkiego Rynku miasta Krakowa położony, 68 sążni długi a 14 sążni szeroki, z sienią otwartą i z sklepami po obu stronach sieni umieszczonymi, ma być w skutek uchwały Rady miejskiej, w dniu 6. kwietnia r. b. zapadłej, odbudowany według następującego programu:

1. Sukiennice mają być odbudowane w ten sposób, ażeby odrestaurowany gmach przedstawiał nieskazoloną postać pamiątki historycznej.

2. Połączenie z restauracją jak najwięcej korzyści materialnych dla skarbu Miasta, jest wprawdzie arcypożądanym, wszakże zadaniu w punkcie 1. określonym podporządkowanym celem.

3. Restauracja, dążąca do przerobienia Sukiennic w sposób, któryby rzeczywistym potrzebom Miasta nie odpowiadał i właścicielom domów wielką stratą sagrażała, uważana będzie za niewłaściwą.

4. Odbudowane Sukiennice mają miaować w dolnej swej części pozostać jak dotąd punktem środkowym targu miejskiego. W sklepach na zewnątrz otwartych miejscie się mają sklepy i handel różnych towarów; w sieniach handel drobny przekupców. Sienią zostaje otwartą z wolnem przejściem.

5. Piętro nad sklepioną sienią gmachu Sukiennic, przeznaczone jest na pomieszczenie zabytków przeszłości, zbiorów dzieł sztuki i wzorowych wyrobów przemysłu.

Równocześnie Rada miejska uchwala, ażeby rozpisany był konkurs wyrażający indzi fachowców do wypracowania planów odbudowania Sukiennic według wskazan osobną instrukcją objętych, przyezem postnowiła co następuje:

Do wypracowania planów i kosztorysów naznacza się dziewięćmiesięczny termin od daty ogłoszenia konkursu; rysunki spójzone niebędą uwzględnione.

Rada miasta Krakowa wyznaczy w swoim czasie komisję rzeczoznawców i mistrzów sztuki, do rozpoznania przedłożonych planów.

Zgłaszającym się Pp. Architektom u dzielone zostaną litografowane plany, zawierające rozkład wewnętrzny murów, dachu i piętra, tudzież przekroje i szczegóły gmachu, również jak dwa fotografowane widoki od zewnątrz.

Plany winny być opatrzone dewizą, do których dołączyć należy kopertę, taką samą dewizą oznaczoną i opieczętowaną, zawierającą imię i nazwisko architekta, oraz mijsce jego zamieszkania.

Nadesłane projekta zostaną przez wyżej wspomnianą komisję rozpoznane; plan z kosztorysem, za najodpowiedniejszy przez komisję uznany, otrzyma nagrodę 1000 złr., drugiemu przyznane będą 500 złr.

Plany te zostaną własnością Miasta do dowolnego użycia.

W następności tych uchwał komisja do odbudowania Sukiennic przez Radę miejską ustanowiona, ogłasza niniejszem konkurs i wzywa Panów Architektów i Budowniczych, chcących ubiegać się o wyznaczoną nagrodę, ażeby wypracowane plany i kosztorysy do Magistratu miasta Krakowa przestali chcieli.

Magistrat udzieli także zgłaszającym się panom Architektom i Budowniczym wszelkie zażądane wyjaśnienia i powyższe wymienione rysunki.

Komisja do odbudowania Sukiennic ustanowiona.

Przewodniczący w komisji Prezydent Miasta

Dr. Dietl.

Kraków dnia 23. kwietnia 1869.

Stanisław Jekiel

przy ulicy Szerokiej w Lwowie, poleca w największym wyborze:

	od zł. ct. do zł. ct.		od zł. ct. do zł. ct.
A'bunmy na 25, 50, 100 i 200 fotografii	— 30 — 30	Lichtarze	— 25 — 3
Halterje talni	— 25 — 2	Laski	— 25 — 2
Roszk. kolczyki, lancuski, medaliony	— 40 — 4	Lustarka	— 40 — 4 50
Kalendarze wieczne i t. p.	— 10 — 5	Mydła wiedeńskie i francuskie	— 10 — 1
Rolagi	— 70 — 3	Masyzna do tarcia czekolady, cukru itp.	— 10 — 1
Czekolierne	— 40 — 4	Mydła do tuczenia bielizny	— 45 — 75
Czapki męskie zimowe	— 2 — 10	Necesserki damskie do szycia i męskie	— 25 — 10
Czapki włóczkowe damskie i dziecięce	— 75 — 5	do podróży	— 25 — 10
Cygaro cuki i garnitury podróżne piank.	— 10 — 10	Notaki	— 3 — 1
Chuski talarowe i Cachenez jedwabne	— 10 — 10	Pularesy na pieniądze, tytoni i cygara	— 15 — 5
Dzwonki stolowe	1 25 — 4	Mały męskie	— 8 — 25
Domina do gry	— 25 — 3	Pachnidła francuskie, angielskie i wied.	— 40 — 3
Fajki tureckie i piankowe	— 10 — 250	Rzemienie do płaidów	— 40 — 75
Figurki starynowe	— 25 — 3	Szelki	— 35 — 1 50
Guziczki do kolijeryków, manuset itp.	— 3 — 4	Szczotki do zębów, paznokci, włosów	— 10 — 2 50
Grzeblenie do włosów	— 15 — 1 50	Szaliki jedwabne, wełniane i włóczkowe	— 20 — 4 50
Krawatki jedwabne	— 12 — 2	Spodnie włóczkowe damskie po	— 5 — 7 5
Kolijeryki męskie stojące i wykładane	— 15 — 40	Skarpety bawełniane, niełane i flane	— 35 — 1 25
Koszule męskie perkalowe i płocienne	1 25 — 3 50	lewe	— 35 — 1 25
Kalesony płocienne	1 50 — 2 50	Serżorki	— 15 — 5
Koce bawełniane, drukowane i wełniane	2 25 — 12	Torby damskie i podróżne	— 90 — 6
Kufry damskie i męskie	3 — 20	Toaletki damskie i męskie	— 75 — 5
Kalamarze	— 12 — 10	Wody kolonskie	— 35 — 5
Kalose damskie i męskie	1 — 3 50		

Niemniej obfity skład towarów galanteryjnych, zabawek dla dzieci, przyborów do szycia, które najtaniej sprzedaje.

Wszelkie polecenia z prowincji wykonuje bezwzględnie i rzetelnie.

1934 3-5

Stanisław Jekiel.

!!! Ja Wilhelmina Rix !!!

oświadczam niniejszem publicznie, iż będąc wdową po śp. dr. A. Rixie, od 8 lat jestem wyłączną i jedyną producentką prawdziwej i niesfałszowanej **Oryginalnej Pasty Pompadour**, gdyż tylko sama jedna posiadam tajemnicę robienia takiej. Za wiadomością tedy, że wzmiankowanej Pasty Pompadour od teraz dostać można prawdziwą tylko w moim pomieszkaniu

w Wiedniu, Leopoldstadt, Grosse Mohrengasse, 14, erste Stiege, Thür 62, ostrzegam publicznie, by nie kupowano jej u nikogo; obecnie bowiem nie ntrzymuję ani skład postronnego, ani filii, i rozwiązałam wszystkie poprzednie sklepy dla zaszych fałszowań. Moja prawdziwa Pasta Pompadour, także **Pastą cudowną** zwaną, nigdy nie chybi skutku. Skutek tej Pasty na twarzy przebiega wszelkie oczekiwania, i jest jedynym środkiem gwarantującym do spędzenia wszelkich wysypek na twarzy, przyszczołów, piegów, plam wątrobowych i wrzodów. Gwarancja jest o tyle pewna że w razie nieskuteczności **zwraca się pieniądze**. 1858 5-12

Jeden tygiel tej doskonałej Pasty wraz z opisem używania kosztuje 1 złr. 50 ct.

Filip Haas i Synowie,

SKŁAD TOWARÓW w WIEDNIU,

Stock im Eisenplatz;

Największy wybór wszelkich gatunków

Obić Papierowych.

Wzory rozsyłają się na żądanie jak najrychlej.

1856 3-3

Handel koral

ROMUALDA TURASIEWICZA

na Chorażczyźnie przy ulicy św. Jana pod l. 422 1/4.

otrzymał znaczny wybór koralu w najlepszych gatunkach, mianowicie: francuskie brylantowane, neapolitańskie w sznurkach, jakoteż biżuterje w garniturach, które po stałych najumiarkowanych cenach sprzedaje. 1907 5-6

«Providentia»

Towarzystwo dla zabezpieczeń gospodarczych i realności w Wiedniu

oparte na **wzajemności** swych członków, z kapitałem zakładowym **300.000 złr.**, i na zebranych znacznych **funduszach rezerwowych**,

zabezpiecza: Przeciw utratom, powstającym między zwierzętami pożytkowem i skutek zaraży, pojedynczych (sporadycznych) chorób i nagłych wypadków.

Przeciw szkodom spowodowanym przez ogień, piorun lub eksplozję w mieszkalnych, gospodarskich i tym podobnych zabudowaniach, stodołach, ruchomościach składach towarów, płodach polnych i wszelkich mogących być zabezpieczonych zapasach, uszkodzeniach powstałych w zabezpieczonych budynkach i t. d. i t. d. w skutek gaseń, burzenia lub wynoszenia.

Przeciw szkodom wynikłym wskutek gradobicia w płodach rolnych. By następnie oddziaływać pomyślnie na interesach rolniczo-gospodarczych w ogóle a w szczególności na posiadłości rolniczo-gospodarcze, Towarzystwo w dalszym rozwoju przytoczonych powyżej tak ważnych rodzajów zabezpieczeń obejmuje jeszcze zabezpieczenia przeciw stratom, wyrządzonym przez mróz, wezbrania wód, powódź i oberwanie się chmur, jak również zabezpieczenia hipoteczne, w zakresie swej działalności.

Wszelkiego rodzaju objaśnienia udziela z wszelką gotowością dyrekcja w Wiedniu (Baeckerstrasse Nr. 1), jak również we wszystkich miejscach urzędzonych Reprezentacje i Agencje Towarzystwa, gdzie także przyjmują się zlecenia dotyczące zabezpieczeń. Wiedeń w kwietniu 1869.

Rada zawiadowcza.

Posady sekretarza
lub kancelisty przy Urzędzie gminnym lub Wydziale Rady powiatowej poszukuje były c. k. urzędnik rutynowany i z chlubnymi zaletami, pod adresem A. Z. poste restante we Lwowie. 2000 3-3

Przy zbliżającej się gorętszej porze roku zwracamy uwagę Szanownej p. l. publiczności, w ogóle, a w szczególności posiadaczy hotelów, kawiarni i traktierni na **siłowne w całym świecie** c. k. wyłącznie uprzywilejowane

LODOWNIE PRZENOSNE
i metalowe pipy do musowania wyrobu Antoniego Wiessnera, fabrykanta w Wiedniu, Wieden Hauptstrasse Nr. 60. Utrzymują się tam ciągle na składzie lodowni, które na ostatniej wystawie powszechnej w Paryżu zaszczytne zostały nagrody. Wszelkie lodownie, tudzież pipy do musowania reperują się i przyjmują także w zamian. 1711 10-12

Lilionese
niweczy w 14 dniach wszelkie nieczystości naskórne, piegi, plamy wątrobowe, żółty, węgry, liszaje, żółtość, pień, czerwoność nosa i ognik skrofuliczny. Pod gwarancją.
Jedynie prawdziwy można dostać u A. Berlinera we Lwowie. Płaszczka po 75 Kr. i 1 złr. 50 cent. 1892 5-10

Najpewniejszą ochroną
przeciw zarażeniu się chorobą syfilisy i najlepszym środkiem odzyskania podupadłych sił żywotnych jest

ANALEPTICON
służący do użytku zewnętrznego, który o-
tymczasem można przez Centralversendungs-
bureau des Analépticon bei
W. N. Stallich in Saatz in Böhmien
lub też u p. Zygmunta Ruckera, apte-
karza w KRAKOWIE, E. Grünspana
aptekarza w BRODACZU.
Większy flakon kosztuje 1 złr.; mniej-
szy 50 cent. w a.
Za opakowanie 2 do 4 flakonów li-
czy się 20 cent. i prześle się nie mniej jak
i flakon. 1946 3-4

Baume anti-nerveux breveté.
4-11-nevralgie Extract pat. w Anglii.
Patentowany balsam przeciw
rozdrażnieniu nerwów.
Sprawdzenie ces. Wydziału medy-
cznego w Paryżu; świadectwa najzna-
niejszych szpitali w Paryżu i Londy-
nie są do przejrzenia. Balsam ten po 2
lub 3 natarciach leczy niezawodnie atry-
kalia w głowie, reumatyzm, gościec i
cierpienia nerwowe.
Skład główny w aptece A. Berlinera
we Lwowie. 1828 3-6

Znany powszechnie i podług zdania lekar-
skiego wielostronnie wypróbowany

Styryjski sok ziołowy
dla cierpiących na piersi
Dostać można w każdym stanie
po cenie 50 ct. za flaszkę.

**J. Engelhofera Esencja mu-
szklowa i nerwowa**
z aromatycznych ziół alpejskich i
Bezprzeczenie wysmienity środek prze-
ciw bólowi reumatycznemu, oczu i stawów
przeciw zawrotowi głowy i bólom krzyżów,
odlęgnięciu i erow i ciała, a do wzmocnie-
nia organów płciowych za najskuteczniej-
szy uznany. — Cena 1 złr.

STOMATICON, Woda do ust
Dr. Brunn, dentysta Kilku c. k. zakła-
dów w Gracu, uznana w skutek nader li-
cznych doświadczeń za specyficzny śro-
dek do zagojenia rozróżnianych zmian, do
usuwania cuchnącego oddechu i wstrzyma-
nia postępującego próchnienia zębów.
Cena flakoniku 88 ct.

Likier żółdkowy
Dra Krombholz.
Likier ten, przyrządzony z wzmocnia-
jących roślin, działa szczególnie skutecznie
na organa trawienne, a rozprężając żołądek
wywiera najzabawniejszy wpływ na zdrowie.
Może on być doskonałym towarzysz-
kiem na polowaniu, przy wycieczkach i w
podróży. — Cena flakoniku 52 ct.

Powyższych przedmiotów dostać można
prawdziwych we Lwowie u K. Schubtha
przy ulicy Krakowskiej, u aptekarzy
Zyg. Ruckera dawniej Tomanka, Mikola-
sza i Berlinera. 1804 7-12
W Białym P. Krasna; w Bochni u
B. Fadenheoba, w Czerniowcach u T.
Zacharjasiwicza i J. Rojańskiego, w Ja-
rosławiu u I. Bajana, w Kolomyi u F.
Zacharjasiwicza i Schai Hermana, w Kra-
kowie u K. Hermana i J. Jahn, w Hze-
szowie u J. Schaitera, w Stanisławowie
u A. Tomanka i Spółki, w Tarnopolu u
M. Schliłki, w Tarnowie u J. Jahn, w
Wieliczce u Charkiewa, w Zaleszczy-
kach u J. Kodręskiego i Spółki.

PILULES GOURMANDES GAUVIN
APRÈS-DEJEUNER, 55, BOULEVARD DE SEBASTOPOL W PARYŻU.
Jest to najsławniejszy środek czyszczący i przeczyszc-
niający CZYSTE ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do
zastosowania, a nie powodujący ZATWARDZENIOM,
najpoważniejszym NIEWRALGIOM, ŻÓŁCI, FLE-
GMIE ŻOŁĄDKA.
Pilolety Gauvina są niezawodną skuteczną prze-
ciw ZAPALENIU KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA,
MIGRODOM, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM,
GOŁCOWI I PODCZORZE.
Zabity tych pilolet daje się stracić w paru wy-
dechach: PRZYWRACAĆ I UTRZYMAĆ zdrowie.
Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać diety,
tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli gdzieś ostry-
mnie rozwolnienie, używa się je przy jedzeniu, jeżeli
chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładko się
spać.
Dostać można we Lwowie w aptekach: p. p. Piotra
Mioskacza i Berlinera; w Krakowie w aptekach:
p. p. Brunona Mackaykiewicza i Ruckera; w Poznaniu
w aptekach p. p. Dr. Manekiewicza i Elsnera; w Bro-
dacz w aptece p. Frazosa; w Rzeszowie w aptece
p. Schaitera.

Z powodu zwinienia handlu rozpocznie się z pierwszym majem r. b. w handlu moim pod
firmą „Tomasz Ricci” w rynku l. 172 m.

zupełna wyprzedaż

niziej cen fabrycznych
wszelkich towarów norymberskich i drobiazgowych, przyborów kościelnych jako to: lich-
tarzy, pajków, obrazów i obrazeczek, książek do modlenia, koronek — jakoteż przybo-
rów do szycia i haftu kapeluszy słomkowych damskich i męskich wedle najnowszego fa-
sonu i wiele innych w zakres tegoż handlu wchodzących artykułów.

Handel ten może być także z wolnej ręki w całości odsprzedany, pod bardzo ko-
rzystnymi warunkami. 2018 2-3

Trenczyn-Cieplice w Węgrzech.

gorące kąpiele siarczane

od 29. do 3. R. — Od stacji północnej kolei Ungarisch Hradisch odległe o
ośm godzin drogi, koleją państwową (Staatsbahn) od stacji Wartberg dziesięć
godzin pocztą.

Kąpiele są szczególnie skuteczne w gościec, reumatyzmie, newralgii, wy-
cienieniu, chorobach naskórnych i kości, syfilisy, w szkrofutach.

Początek pory kąpielowej 1. maja.

Dokładnie urządzone i wszelkie wymagania zadowolniające mieszkania.
eleganckie restauracje i kawiarnie, zamknięte i skłaniami zaopatrzo-
ne miejsca dla przechadzek, czytelnie, doskonała orkiestra, teatr, bardzo pi-
kny park, codzienna komunikacja pocztowa i stacja telegraficzna.

Dobra łąka, wszystkie mineralne wody, kąpiele siarkowe i żelazne.
W zakładzie znajdują się cztery łazienki zwierciadlane, wanny porcelano-
we, gorące i zimne kąpiele kropliste.

Dalszych objaśnień udziela kasjer kąpielowy pan Buczansky, lub lekarz
kąpielowy pan dr. Ventura król prus. radca sanit. w Cieplicach pod Trenc-
zynem, i pan dr. Edl. Nagel w Wiedniu. 1936 2-6

Z zarządu dóbr J. Ex. Barona Szymona Sina.

Przepraga co do sprzedaży fałszywanego

SYROPU FAGLIANO.

Pokutni handlarze i aptekarze zajmują się sprzedażą fałszywanego Syropu Pa-
gliano, chcąc zapomocą niskich cen przyćmawić do siebie kupujących.

Przestrzegam preto każdego od podobnego kupna, gdyż u tych tylko sprze-
dających nabyć można prawdziwego Syropu Pagliano, u których na korkach flakonów do-
kładny adres przeznaczenia jest umieszczony.

Hieronim Pagliano.

profesor medycyny we Florencji.

1734 7-12

Towarzystwo stolarskie lwowskie

przy placu Dominikańskim p. l. 131 m.

Zwidiwzy zagranicą i postarawszy się o najwziewsze i najgustowniejsze fasony
wszelkiego rodzaju mebli, szczególnie kanap, foteli, krzeseł i stołów salono-
wych, i sprowadzwszy przytem

WIELKI WYBÓR NAJNOWSZYCH MATERIJ

i. t. rypsy jedwabne i welniane, adamaszki, gobeliny, cretony angielskie itp.
również

bardzo znaczny transport luster

różnej wielkości, tak w ramach złoczonych jako też i orzechowych tudzież
wybór kornyszów i kutasów do firanek

poleca swój tak dobornie i własnymi wyrobami zaopatrzony

SKŁAD MEBLI

po cenach stałych i umiarkowanych.
Oraz przyjmują zamówienia na wszelkie do zawodu jego należące roboty
i uskutecznią takowe o ile możności spiesznie a dokładnie. 1933 3-8

Kąpiele siarczane

2027 2-5

LUBIENIU

trzy mile od Lwowa, a jedną milę od stacji kolei żelaznej w Gródku oddalone, otwarte będą
dnia 20. maja 1869.

Zarząd kąpielowy postarał się o wszystko co do wygody szanow-
nych Gości jest potrzebnym.

Szybkowóz pocztowy codziennie odcodzi ze Lwowa do Lubienia, a z tamąd dalej do Sam-
bora. Biuro telegraficzne jest także w miejscu.

O wtenczasne zamówienia pomieszkau uprasza się pod adresem:

„Zarząd kąpielowy w Lubieniu przez Lwów.”

Ktoby sobie życzył mieć kąpiele przywożone do Lwowa, raczy
udać się o to wprost do Zarządu kąpielowego.

Poszukuje się kupna dóbr w Galicji pod
następującymi warunkami:
Ziemia urodzajna, inwentarz i budyn-
ki dobre, dobry stosunek łąk, bór z bu-
dulem drzewem, — nie mniej jak 3000
m. m. czyli 1300 morgów anstr.
Reflektanci zechcą przelać propozycję
pod lit. A. W. 35 post. rest. Białostwie,
Ostbahn, Preussen. Pośrednictwo agentów
wykluczone. 2025 2-3

NAJLEPSZYM

surrogatem mleka małe dla dzieci, środkiem
pożywnym dla osób mających mało krwi, rekawa-
lescentów, cierpiących na żółciak, schorzących
i t. d. jest przyjemnym smacznym środkiem pożywnym

Ekstrakt Liebiga i Liebiga

przyrządzony w formie rozpuszczonej przez apte-
karza Pawła Liebiga w Dreźnie.

Z preparatu tego, w próżni przysuszonego,
robi się lez wszelkiego gotowania zupa Liebiga,
za pomocą prostego rozpuszczenia.

Stoiki zawierające dwie trzecie części fluta
tego preparatu, po 89 cent. sa do nabycia u apteka-
rzy Z. RUCKERA i A. BERLINERA we Lwowie

Dla rodziców.

Po długoletnich pilnych badaniach, po-
wiodło mi się usunąć chorobę robakową
której ofiarą bywało mnóstwo dzieci, a to
za pomocą środka powszechnie znanego p. n.

CZEKOLADY NA ROBAKI.

Przepis użycia jest przy opakowaniu.
za każdej kartce umieszczony.

Cena jednej sztuki 20 ct. U mnie bez-
pośrednio kosztuje 6 sztuk 1 złr. i można
prowadzić za pobraniem pocztowym.

August Kröcker. m. p.

aptekarz w Tokaju.

We Lwowie dostanie w aptece Zygmunta
Ruckera pod srebrnym orłem i w aptece p.
Ad. Berlinera. 1750 7-9

J. S. Jürgens

przy ulicy Halickiej i Nowej
poleca

swój od 20 lat istniejący, w wielki wybór towarów zaopatrzony handel, a mianowicie:
Wszelkie potrzeby do pisania, rysowania, malowania i sztuk pięknych.

OBICIA PAPIEROWE

z niemieckich, francuskich i angielskich fabryk.

Wyroby krajowe własnej fabrykacji

po cenach daleko tańszych jak za granicą, jako: Story i żaluzje drewniane do okien,
tkane w różnych kolorach. Zastawy do okien, kominków, pieców, parawaniki, — na
śludujące dywany przedłożniki Antepedia do ołtarzów. Draperie do okien (portjery).
Te wyroby są zawsze na składzie gotowe, lub na zamówienie dostarczają się w jak
najkrótszym czasie.

Wielki wybór

perfumeryj, mydła, portmonetek, cygar, cygaretek, pularesów, szkatulek, papeterji, tek i
podkładek do pisania, kalamarzy i różnych galanterijnych wyrobów ze skóry, drzewa,
bronzu, żelaza i papieru i t. d.

Wyrabia litery i monogramy, białe lub kolorowe, napisy na listowych papierach i
kopertach, podług zamówienia po bardzo tanich cenach, tudzież karty wizytowe lito-
grafowane, lub białe wyskane, jako też takzwane

karty wizytowe a la minute

po 60 centów za 1.0 sztuk.

Ma także na składzie i przyjmując zamówienia na parkiety dębowe, wykładane
jawnem i czarną dębina z fabryki hr. Zygmunta Drohojewskiego w Krukienicach i
przesyła na żądanie franco cenniki. 1787 6-8

Ogłoszenie dla posiadaczy koni.



chemicznych artykułów sportu G. Kriegera

w Gracu

poleca Szanownym P. T. posiadaczom koni i gospodarzom swe wyroby chemiez-
nych artykułów sportu.

Artykuły te zostały wyszczególnione wielokrotnymi zleceniami i poświadczeniami
ze strony J. O. księcia Rohan, imp. ks. Montenuovo, głównodowodzącego w Cze-
chach, hrabiego Wrangla szambelana J. k. Mości króla szwedzkiego i naczelnika
Sportu szwedzkiego, c. k. porucznika Teodora Webersa adjutana generała barona
Glabenza, hrabiego Bell Szaraya, i ze strony innych mężów fachowych, jako to ze strony
p. Karola Roth, Tippelta, właścicieli niżejdziałni w Wiedniu. Poświadczenia te zamierza-
my od czasu do czasu podawać do publiczn. wiadomości.

Sporting Liquid I. środek nieomylny
dla chowu koni, osobliwie na wzmocnienie
w razie sływności nóg, sparaliżowania,
osłabienia ścięgów, reumatyzmu, osłabienia
pacięza, pęciwy i kolan — flaszka 1 złr.
25 cent.

Sortling Liquid II. specjalnie na o-
brzękłość nóg i zgrubienie ożłonek —
flaszka 1 złr. 25 cent.

**Homeopatyczna kleszonkowa apte-
czka weterynarska** ułożona przez dr.
Kriegera w aptece V. Grablowitza w Gracu,
po 6 złr. sztuka.

Englische Physik. int po 25 cent.
w flakach 4 fluty, 10 fluty, 16 fluty na gra-
Zlecenia uskutecznią za przekazem pocztowym Centralny skład rozsyłkowy

Józ. Rosenzweig,

współinteresant w Wiedniu Körnergasse nr. 2.

Główny skład we Lwowie u J. Pipesa w aptece pod „złotym
tym” przy ulicy św. Anny.

Również nabyć można: We Lwowie u pp. A. Mańkowskiego, F. W. Królka-
wskiego i J. F. Kleina Wdowy, w Tarnowie u p. Henryka Koyi, w Nowym Sączu u pp. S.
Lichtmanna i W. F. A. Wielogórskiego, w Rzeszowie u p. Jg. Schitara i Spółki, w Białej
u p. Józefa Knausa.

Do każdego artykułu dołączają się przepisy używania. Opakowanie ile samego
kosztuje.

Dalsze składy będą urządzone.

1742 13-50

VICHY
źródła rządowe.
Grande-Grille leczy słabość wątroby i nerwów żółciowych.
Hauterive leczy słabość żółciową. Celestins i
Hauterive leczy wytwarzanie się żwiru w ciele, słabości pe-
cherza. (Przy żądaniach należy dokładnie oznaczyć źródło.)
Pastyłki ułatwiające trawienie
ze soli naturalnych Vichy.
Sołe do przygotowania kąpeli
Vichy w domu,
wytworzone z źródeł rządowych, pod nadzorem rządowym.
Administration centralna
dzierżawców źródeł mineralnych Vichy,
22, Boulevard Montmartre w Paryżu.
1837 2-12
We Lwowie w aptece P. Mikolascha, u J. F. Kleina Wdowy,
i Schubutha; w Krakowie w aptece Br. Miczyńskiego.

Boskie błogosławieństwo u Cohna!
Pozwalając sobie zwrócić uwagę Szanownej publiczności na nasz nowo urządzony

Kantor dla interesów giełdowych

Polecamy się dla kupna i sprzedaży wszelkiego rodzaju papierów państwowych i przemysłowych,
akej, losów, złotych i srebrnych monet, do załatwiania wszelkich operacji giełdowych, jako to:
zakupna i sprzedaży efektów na c. k. giełdzie, dopilnowania ich i prolongowania; dalej zajmujemy się wy-
kupem przedmiotów zastawionych i ich spieniężeniem, wydajemy promisy na wszystkie ciążenia, i lo-
sy na raty, i jesteśmy gotowi naszym panów komitentów przy subskrypcjach na nowe emisje akej
przyjmować do udziału, dokonywać zamiany dawnych tytułów długu na nową rentę, jak również podej-
mować się wypłaty na domicylowane weksle lub zlecenia, za bardzo małą prowizją, szybko i dokładnie.

Josef Cohn & Comp. Wien, Stadt, verlängerte Schottengasse Nr. 8.

NB. Naszym panom komitentom przesyłamy listy ciążenia i gotowiśmy udzielać im objaśnień
wszelkiego rodzaju.

1857 9-10

Boskie błogosławieństwo u Cohna!

Filia Banku Angielsko-austrjackiego we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że
począwszy od dnia 1. listopada 1867

4% ASYGNATY KASOWE

z ośmiodniowym wypowiedzeniem wydaje, i od wszystkich w obiegu będących

Asygnat kasowych

1977 2-9

z dniem powyższym 4% z ośmiodniowym wypowiedzeniem liczy.